Przedpłata wraz z przesełk, pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 36. Poniedziałek, dnia 10. Września 1877. IV. rocznik.

Sprawa opodatkowania stowarzyszeń w Radzie Państwa.

(Dokończenie.)

III.

W Nr. 42. i 43. „Związku“ z r. z. zaznajomiliśmy czytelników naszych z rządowymi projektami do tymczasowej reformy podatkowej. Z projektów rządowych bezpośrednio dotykał nas projekt do niektórych zmian w podatku zarobkowym (C.) i projekt do nowej ustawy o podatku dochodowym dla instytucyj akcyjnych i innych finansowych (E). Niedostateczność tych projektów, zwłaszcza wadliwe ich zastosowanie do naszych stowarzyszeń wykazaliśmy wtedy dowodnie — a stowarzyszenia nasze wniosły, równie jak i niemieckie, liczne petycye do Rady państwa, domagając się ścisłego określenia ustawą, iż wolne są od podatków, które oba projekty (C. i E.) zaprowadzić myślą.

W projekcie rządowym do niektórych zmian w ustawie o podatku zarobkowym nie uczynił wydział dla reformy podatkowej żadnych zmian na korzyść stowarzyszeń — trudno więc dzisiaj żądać uwolnienia od podatku zarobkowego, o ile na mocy obecnych ustaw usprawiedliwiony on jest w obec naszych stowarzyszeń.

Natomiast przy projekcie rządowym E. zajęło się szczegółowo sprawozdanie Wydziału sprawą opodatkowania naszych stowarzyszeń i przyznało przedewszystkiem słuszność naszym petycyom. Wiadomo, że najważniejszy dla nas był §. 2., który wedle projektu rządowego obiecywał jakieś zwolnienia dla naszych stowarzyszeń, lecz w rzeczywistości nie uwalniał żadnego stowarzyszenia od podatku według projektu E. Lecz wydział dla reformy podatkowej zmienił ten paragraf dodając w myśl naszych petycyj ustęp wyjaśniający, które stowarzyszenia nie są na zysk obliczone (a zatem od podatku wolne) t. j. te które „przy sprzedaży towarów i udzielaniu kredytów na swych własnych członków się ograniczają.“

Druga nasza poprawka (względnie dodatek): „choćby w tym celu od niečłonków towary zakupywały i pożyczki zaciągały“ upadła 10 głosami przeciw 10 w skutek rozstrzygnięcia przewodniczącego (Eichhoffa).

Upadła również, i to znaczną większością, wręcz przeciwna poprawka (Neuwirtha) żądająca, aby dodatek powyższy brzmiał: „przy sprzedaży towarów, przy udzielaniu i korzystaniu (Inanspruchnahme) z kredytu na swych własnych członków się ograniczają“.

Według projektu rządowego wolne byłyby od podatku tego tylko te stowarzyszenia, które nie udzielają żadnej dywidendy ani procentów od udziałów, i które tylko własnym operują kapitałem — ograniczając się jedynie na własnych swych członków.

Według wniosku Neuwirtha, który zamierza go postawić w Izbie, tylko te stowarzyszenia uwolnioneby były od podatku, które tylko własnym operują kapitałem i na własnych ograniczają się członków, chociaż dywidendę od udziałów wypłacają.

Według wniosku większości zaś wolneby były od podatku wszystkie towarzystwa spożywcze i zaliczkowe, które nie sprzedają towarów i nie udzielają kredytów niečłonkom.

Że interpretacya ta nie ulega wątpliwości, wypływa nie tylko z tekstu zmienionego §. 2., ale z ducha dyskusyi i sprawozdania Wydziału, jak równie z motywów, które podają przeciw wnioskom wydziału mniejszości komisyi. I tak dep. Neuwirth obstaje przy swojej poprawce, gdyż życzy sobie, aby nie interpretowano tak jak my, rzeczonego paragrafu; mniejszość komisyi złożona z posłów Krzeczunowicza, Łępkowskiego i Rylskiego również tak interpretuje ten paragraf, wykazując rzą-

dowi, że w razie przyjęcia reformy podatkowej według wniosków większości, a zatem w razie przyjęcia wzmiankowanego tylekroć paragrafu — stowarzyszenia nasze wolne będą od podatku dla zakładów finansowych, a rząd straci na tem, podług ich obliczenia, 208.840 zł. rocznego dochodu.

Lecz pomimo, że interpretacya §. 2. ustawy E. nie ulega żadnej wątpliwości — życzyć by wypadało, aby w pełnej Izbie przyjęto i drugą część naszego dodatku („choćby w tym celu od niecłonków towary zakupywały i pożyczki zaciągały“) a to już dla tego samego, że dodatek ten w wydziale upadł. Władze skarbowe nie będą bowiem na przyszłość zważały, iż wielu deputowanych głosowało przeciw temu dodatkowi tylko dla tego, że uważają go za zbyteczny, bo ustawa bez niego jest jasną — ale będą na naszą niekorzyść wnioskowały podobnie, jak dep. Neuwierth, że dodatek opuszczono dla tego, aby nie uwalniać od podatku E. naszych stowarzyszeń, skoro zaciągać będą pożyczki (lub wkładki oszczędności) od niecłonków.

W tym kierunku powinien też Patronat poczynić bezzwłocznie kroki u polskich delegatów w Radzie Państwa.

Z początku byliśmy zdania, że uczynić to powinny same stowarzyszenia za pośrednictwem delegatów do Rady Państwa ze swoich wyborczych okręgów — lecz wiadomo, że pp. delegaci nie okazali się skłonnymi do wysłuchania naszych życzeń. Musimy więc szukać protekcyi i pośrednictwa — a najwłaściwszym pośrednikiem naszym jest tu Patronat!

IV.

Do wniosku większości zgłoszono 3 wnioski mniejszości, z których jednak dwa nie odnoszą się do obchodzących nas bezpośrednio projektów C. i E. Natomiast nie obojętnym nam jest wniosek mniejszości, złożonej z polskich deputowanych: Krzeczunowicza, Rylskiego i Łępkowskiego.

Wiele zależy nam na zdaniu i pomocy dep. Krzeczunowicza, ma on bowiem właśnie w sprawach podatkowych wielkie znaczenie we Wiedniu, jako mąż sprawą tą specyalnie się zajmujący.

Mniejszość polska w wydziale wnosi przejście do porządku dziennego nad całą reformą podatkową. Nie naszą rzeczą jest zapuszczać się w krytykę referatu p. Krzeczunowicza, który wystąpił tu z całym aparatem swojej erudycyi i doświadczenia. Z naszego jednak stanowiska nie możemy podzielać zdania dep. Krzeczunowicza, bo dla naszych stowarzyszeń reforma podatkowa jest niezbędną, — gdyż obecny stosunek długo już potrwać nie może.

Należy więc uzyskać u p. Krzeczunowicza przynajmniej tę koncesyę, aby na wypadek, gdy Izba nie przychyli się do jego wniosku i weźmie za podstawę obrad projekt większości. głosował i przemawiał przy §. 2. ustawy E. za poprawkami dla nas korzystnemi, a nie czynił poprawek, które sprawy nie wyjaśnią, lecz zabałamucą, jak to, według dochodzących nas słuchów, czynił w wydziale dla reformy podatkowej. Z pewnością bowiem tylko z pożytkiem byłoby dla kraju, gdyby błędne było wrażenie, jakiego doznaliśmy przeczytawszy sprawozdanie p. Krzeczunowicza, a które — przynajmniej nam — nieżyczliwem się wydaje dla stowarzyszeń.

V.

§. 3. projektu E. określa, co stanowi podstawę do wymiaru podatku. Zgodnie z projektem rządowym ma bilansem wykazany czysty zysk ulegać podatkowi w tych instytucyach, które w ogóle podatkowi temu podlegać będą. Nie można tu odmówić tak rządowi, jak i wydziałowi podatkowemu uznania, że wreszcie zarzucony został błędny dotąd sposób opodatkowania dochodu brutto po strąceniu jedynie kosztów administracyi. Zarazem przyznano tem samem instytucyom publicznym prawo strącania od dochodu odsetek biernych, czego z taką krzywdą dla opodatkowanych instytucyj dotąd nie dozwalano.

Przyznając jednak z jednej strony, że w nowym projekcie widzimy wielki postęp ku lepszemu, nie możemy jeszcze niektórych pominąć wątpliwości. Przedewszystkiem przypomnieć wypada słuszną starą już zasadę w teoryi opodatkowania, która uznaną ponownie została w projektowanej reformie podatkowej, a która do tego dąży, aby jeden i ten sam dochód raz tylko był opodatkowany. W określeniu jednak, co stanowi t. z. bilansowy czysty zysk, nie uwzględnia powołany paragraf w zupełności tej zasady.

Czystym zyskiem nazywa bowiem i podciąga opodatkowaniu ustawa E. „wszelką zwyżkę dochodów, którą się rozdziela jako zyski, dywidendę, tantiemę, lub jakąkolwiek korzyść akcyonaryuszom, uczestnikom, członkom instytucyi, rady zawiadowczej, dyrekcyi i t. d., jakoteż której się używa na powiększenie funduszu rezerwowego lub na rachunek roku przyszłego przenosi.“

W postanowieniu tem widzimy tę krzywdę, iż ustawa ta osobno opadatkowuje tantiemę, kwoty przeznaczone na powiększenie funduszu rezerwowego i przenośną część zysku na rachunek roku następnego.

Tantiemę bowiem opodatkowuje już projektowana ustawa o podatku osobistym, w ten sposób opodatkuje rząd część zysku przeznaczoną na tantiemę raz w myśl ustawy E. — a podatek ten opłaci instytucya dotycząca; a drugi raz opłaci rządowi podatek od tej samej kwoty członek zarządu, obdarzony tą tantiemą, w myśl ustawy o podatku osobistym.

Kwoty służące na powiększenie funduszu rezerwo-

wego nie powinny również ulegać podatkowi, rezerwa bowiem służy na pokrycie strat, a odpisanie tychże z funduszu rezerwowego, a nie z czystego zysku, uniemożebnić może instytucyi korzystanie z ustawy, zezwalającej, aby straty uwalniały pewną część dochodów instytucyi od podatku. Gdyby bowiem w jakim roku zysków nie było, a instytucya odpisała straty z funduszu rezerwowego, powstałego przeważnie z zysku, w latach poprzednich już opodatkowanego, wtedy to, co jest stratą, a zatem wolne być powinno od podatku, okazałoby się, że wolnem nie było Zachodzi wprawdzie obawa, że instytucya n. p. w razie likwidacyi rozdzielić może fundusz ten między członków, co w stosunku do ich akcyj, udziałów i t. d. okazałoby się rzeczywistym zyskiem, a zatem opodatkowanem być powinno, lecz temu może zaradzić dodatek do słów: „Czysty zysk powstaje z wszelkich bilansem wykazanych zwyżek“ w tem brzmieniu: „i z użycia ku temu funduszu zakładowego względnie rezerwowego, celem rozdziału“ i t. d. jak projekt.

Przeniesienie czystego zysku na rachunek roku następnego z tej samej też przyczyny nie powinno ulegać podatkowi, bo dopiero rachunek roku następnego okaże, co z tego jest zyskiem. a co stratą.

Sądzimy przeto, że jedynie słuszną podstawą do opodatkowania jest ta kwota, która czy to z dochodów bieżących, czy z funduszu zakładowego (lub rezerwowego) przychodzi do rozdziału między członków tytułem zysków, odsetek, diwidendy lub t. p. od ich udziałów, akcyj i t. d.

Zwracamy zatem uwagę delegatów naszych w Radzie Państwa i na te postanowienia §. 3., a nie wątpimy, że sz. delegaci raczą wybrać najsprawiedliwszą stylizacyę tego paragrafu, który nie tyle ważny jest dla stowarzyszeń, ile dla innych zakładów pieniężnych, kas oszczędności, banków i t. d.

Dr. Alfred Zgórski.

Udział Syndyka w posiedzeniach Rady nadzorczej.

W jednem z prowincyonalnych Towarzystw zaliczkowych zaszedł spór z powodu udziału doradcy prawnego w posiedzeniu Rady nadzorczej. Wypadek był następujący: Walne zgromadzenie nadało prawnikowi Drowi X. tytuł konsulenta prawnego, w uznaniu zasług jego przy założeniu Towarzystwa, którego członkiem jednak p. X nie jest. Inny członek Towarzystwa, p. Y. rozpoczął z Dyrekcyą rokowania ustne o udzielenie mu pożyczki w kwocie 2000 zł. na 6 lat. Dyrekcya miała wątpliwości co do tej pożyczki — a mianowicie 1) wysokość jej nie odpowiada ani funduszom Towarzystwa, ani też dotychczasowej praktyce — 2) spłata sześcioletnia jest zbyt długą, Towarzystwo bowiem samo nie rozporządzając tak długim kredytem nie może też kredytu takiego udzielać — 3) poręczyciel przez pana Y. podany mieszka w innej prowincyi monarchii austryackiej — 4) miała Dyrekcya — słusznie czy niesłusznie tego tutaj osądzić nie możemy — pewne wątpliwości co do wypłacalności petenta z tak wysokiej kwoty. W skutek tego Dyrekcya wahała się, i sprawa była w zawieszeniu. Petent, który poprzednio nie wnosił pisemnego podania, widząc to wahanie się Dyrekcyi, wypełnił blankiet podania o pożyczkę i oddał go konsulentowi Drwi X. — ten zaś podpisał podanie z wnioskiem o udzielenie pożyczki i zebrał podpisy kilku innych członków Rady zawiadowczej. Tak zaopatrzone podanie wniesiono nie do Dyrekcyi, ale na posiedzenie Rady, na którem był obecny petent, jako jej członek i Dr. X. jako konsulent prawny; i pomimo oporu Dyrekcyi, pożyczka została uchwaloną.

W wypadku tym zaszły takie nieformalności, że naszem zdaniem pożyczka nie jest legalnie uchwaloną, i Dyrekcya ma wszelkie prawo odmówić jej wypłaty Po pierwsze bowiem według statutu Rada nadzorcza rozstrzyga o pożyczce tylko w tym razie, jeżeli członek wniósł rekurs przeciw odmownej uchwale Dyrekcyi — co w tym wypadku nie miało miejsca, ponieważ p Y. do Dyrekcyi pisemnego podania nie wnosił, skutkiem czego Dyrekcya formalnej odmowy nie dała, a do Rady wniesiono nie rekurs, lecz podanie o pożyczkę. Powtóre konsulent brał udział nie tylko w dyskusyi, ale w głosowaniu, do czego prawa nie ma. Po trzecie sam petent brał udział w posiedzeniu, co bezwarunkowo powinno być wykluczonem. Nakoniec — jak twierdzi Dyrekcya — nie było kompletu do powzięcia uchwał wymaganego.

Dyrekcya jednak głównie zapytuje o to, czy konsulent prawny może brać udział w posiedzeniach Rady nadzorczej, czy może zabierać głos, stawiać wnioski i głosować. Oczywiście, że kwestyę tę rozbiera się w przypuszczeniu, że konsulent prawny jak w powyższym wypadku, nie jest członkiem Rady — gdyby nim był, przysłużałyby mu te prawa jako członkowi Rady. Według powszechnej praktyki udział czynny w posiedzeniach jakiejkolwiek korporacyi, mają tylko jej członkowie, oczywiście jeżeli statut inaczej nie postanawia. Że zaś w tym wypadku ani statut Towarzystwa, w którem zaszło opisane zdarzenie, ani też obowiązująca nas ustawa z r. 1873 nie orzeka, iż konsulent ma prawo brania udziału czynnego w posiedzeniach Rady, przeto nie może on sobie prawa tego rościć w ten sposób, ażeby zawsze, bez specyalnego zaproszenia, na posiedzenia przybywał i uczestniczył w rozprawach. Nie wyklucza to jednak możności zapraszania konsulenta prawnego na posiedzenia Dyrekcyi lub Rady, wszakże tylko z głosem doradczym. Każdej bowiem korporacyi przysłuża prawo zasięgania w jakikolwiek sposób — pisemnie czy ustnie — zdania

ludzi fachowych. Jeżeli Rada nadzorcza mniema, iż opinia konsulenta prawnego może być dla niej w każdej kwestyi cenną, to nic nie stoi na przeszkodzie temu, ażeby konsulent otrzymał raz na zawsze zaproszenia na wszystkie posiedzenia Rady. Czy Rada nadzorcza Towarzystwa, o którem mowa, powzięła taką uchwałę, nie wiemy. Jeżeli uchwały takiej ogólnej nie było — dr. X. może być obecnym na posiedzeniu tylko wtedy, jeżeli specyalnie na to posiedzenie jest zaproszony. Czy zaś zawezwanie takie nastąpi raz na zawsze, czy też tylko na pewne wypadki — w obu razach konsulent ma głos tylko doradczy. Jego rzeczą jest dać fachową, prawniczą opinię, i tej opinii w dyskusyi bronić. Wniosków formalnych stawiać nie może — a opinia jego wtedy dopiero staje się wnioskiem, jeżeli Dyrekcya albo który z członków Rady podniesie ją i jako wniosek sformułuje. Głosować zaś bezwarunkowo nie może — ponieważ rozstrzyganie w sprawach Towarzystwa przysłuża wyłącznie tylko tym, którzy zaufaniem Walnego Zgromadzenia zostali powołani do Dyrekcyi albo do Rady nadzorczej.

Pod względem prawnym zatem rzecz się tak przedstawia — iż konsulent prawny, który nie jest członkiem Rady nadzorczej, może być na jej posiedzeniach obecnym tylko w razie otrzymania zaproszenia, że może wtedy zabierać głos dla dania opinii i w toku dyskusyi opinii tej bronić — że jednak opinia ta wtedy tylko staje się wnioskiem idącym pod głosowanie, jeżeli ją albo Dyrekcya albo który z członków Rady podniesie — że nakoniec konsulent prawny — nie będący członkiem Rady, nie ma prawa głosowania.

Co zaś do strony utylitarnej — to sądzimy, iż udział konsulenta prawnego w posiedzeniach Rady chyba wyjątkowo może być potrzebnym. Według statutu bowiem, sprawy w których opinia prawnika jest potrzebną, należą do zakresu działania Dyrekcyi — zaś Rada nadzorcza załatwia prawie wyłącznie tylko takie sprawy, w których nie ma konieczności zasięgania fachowej prawniczej opinii. Co do Dyrekcyi zaś — to w niektórych Towarzystwach urządzono tę sprawę tak, iż syndyk bierze udział w posiedzeniach dyrekcyjnych z głosem doradczym, a urządzenie to okazało się bardzo praktycznem, i może Dyrekcyą ustrzedz nieraz od błędu prawnego lub formalnego, łatwego do popełnienia przez ludzi nie fachowych. *T. R.*

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwa zaliczkowe na wystawie. Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wziął także udział w wystawie, pragnąc aby szersza publiczność mogła się przekonać o stanie i pomyślnym rozwoju towarzystw zaliczkowych. W tym celu ułożono dwa kartogramy: jeden z nich przedstawia ilość członków towarzystw zaliczkowych według powiatów — tak iż na karcie Galicyi powiaty są cieniowane według ilości członków Tow. zal. mających siedzibę w tych powiatach: im większa liczba członków, tem bardziej powiat cieniowany. Na drugiej karcie zaś, są zaznaczone czerwoną barwą wszystkie te miejscowości w kraju, w których Towarzystwa mają siedzibę — a obok zamieszczony znaczek wskazuje wysokość obrotowego kapitału. Oprócz tych dwóch kartogramów zamieszczono na wystawie zbiór statutów, sprawozdań i t. p. wszystkich stowarzyszeń, z których można je było otrzymać, tudzież wydane dotąd trzy Roczniki stowarzyszeń dra. Zgórskiego, i oprawne roczniki naszego czasopisma, od początku jego istnienia. Wystawę naszą umieszczono na galeryi głównego pawilonu w prawem jego skrzydle, pomiędzy wystawą typograficzną i fotograficzną.

Poznań. Dnia 30go sierpnia odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie „Ula“. Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż stowarzyszenie to liczy 217 członków — ma towarów na składzie i inwentarza za 146.584 marek, posiada dwie nieruchomości wartości 121.080 mk. Fundusz rezerwowy wynosi 12.084 mk., udziały 7612 mk., oszczędności i depozyta 168.981 mk. — zysk 7004 mk., z którego opłacono 7% dywidendy od udziałów 595 mk., wynagrodzenia dla członków stale zakupujących skóry 500 mk., przeznaczono 2000 mk. na umorzenie wątpliwych wierzytelności, 2652 mk. do funduszu rezerwowego — resztę na tantyemy. Walne zgromadzenie uchwaliło kilka pomniejszych zmian statutu, wynikających z uchwały ostatniego walnego zebrania, mocą której rokiem administracyjnym ma być nie jak dotąd rok kalendarzowy, lecz od 1. lipca do 30. czerwca.

Związek niemiecki. XVIII sejmik ogólnego Związku niemieckich spółek zarob. i gosp. otwarty został dnia 3. b. m. w Wiesbadenie. Przewodniczy Schulze z Delitsch. Delegatów przybyło około 350. Sejmik trwać będzie do dnia 5. b. m. włącznie. Pomiędzy innemi wniesiono pod obrady: dłuższy termin wypowiedzenia obcych kapitałów, wprowadzenie systemu amortyzacyjnego dla pożyczek udzielanych rolnikom, instrukcya dla rad nadzorczych przy wykonywaniu kontroli w spółkach, nowela do prawa o spółkach, tudzież ważne kwestye dotyczące spółek spożywczych.

W Warszawie istnieją obecnie następujące spółki: 1. Stowarzyszenie spożywcze „Merkury“. 2. Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich. 3. Magazyn mebli zjednoczonych stolarzy 4. Magazyn drzewa rękodzielników warszawskich. 5. Magazyn obówia zjednoczonych szewców. 6. Magazyn ubiorów zjednoczonych krawców. 7. Spółka szewców dla sprzedawania materyałów surowych. 8. Spółka ślusarzy do sprzedaży wyrobów gotowych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.**

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.